



Sygn. akt III KK 244/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 października 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Małgorzata Gierszon (przewodniczący)

SSN Małgorzata Wąsek-Wiaderek (sprawozdawca)

SSN Włodzimierz Wróbel

Protokolant Dorota Szczerbiak

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Andrzeja Pogorzelskiego,
w sprawie **A. G.**

skazanego z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 2 pkt 1 k.k. w zb. z art. 157 § 1 k.k. w
zw. z art. 11 § 2 k.k.,

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie
w dniu 13 października 2022 r.,

kasacji wniesionych przez obrońców

od wyroku Sądu Apelacyjnego w Lublinie

z dnia 29 grudnia 2020 r., sygn. akt II AKa 37/20,

zmieniającego wyrok Sądu Okręgowego w Zamościu

z dnia 12 września 2019 r., sygn. akt II K 83/18,

**uchyla zaskarżony wyrok w części dotyczącej A. G. i sprawę
w tym zakresie przekazuje Sądowi Apelacyjnemu w Lublinie do
ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Okręgowego w Zamościu z dnia 12 września 2019 r., sygn. akt II K 83/18, A. G. został uznany za winnego czynu z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. w zb. z art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., za który wymierzono mu karę 10 lat pozbawienia wolności. W odniesieniu do A. G. wyrok zawierał ponadto rozstrzygnięcia w przedmiocie zaliczenia na poczet kary okresu rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie, nawiązki na rzecz pokrzywdzonego D. H., przepadku dowodów rzeczowych i kosztów procesu.

Apelacje od powyższego wyroku złożyli obrońcy A. G. i pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego. Pierwszy z obrońców A. G., adw. T. N., zaskarżył wyrok Sądu I instancji w całości i zarzucił:

I. obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść orzeczenia, tj.:

1. art. 4 k.p.k., art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. polegającą na dowolnej ocenie dowodu z wyjaśnień A. G. w części w jakiej neguje on, że działał z zamiarem pozbawienia życia D. H. w sytuacji, gdy ocena tego dowodu z uwzględnieniem zasad logiki, doświadczenia życiowego, przy uwzględnieniu całokształtu okoliczności sprawy ujawnionych w toku rozprawy, a przede wszystkim niewielka ilość użytej benzyny i odległość z jakiej A. G. rzucił zapaloną zapalką w D. H. oraz oblanie jego pleców powinna prowadzić do obdarzenia wiarą jego wyjaśnień również w tej części, zwłaszcza ze wyjaśnienia tej treści oskarżony A. G. składał konsekwentnie od pierwszego przesłuchania;

2. art. 4 k.p.k., art. 7 k.p.k. w zw. z art. 167 k.p.k. w zw. z art. 201 k.p.k. przejawiającą się w bezkrytycznym przyjęciu opinii biegłych psychiatrów (podstawowej k. 199 i n. uzupełniającej k. 1075) jako pełnej i jasnej w sytuacji, gdy biegli zmienili istotnie wnioski końcowe w opinii uzupełniającej (co do nieznacznie ograniczonej poczytalności), nie wskazując w sposób jasny i logiczny powodów tak istotnej zmiany opinii; uzasadnienie opinii uzupełniającej ogranicza się w zasadzie do przytoczenia treści dodatkowych dowodów przedstawionych biegłym, a nie zawiera uzasadnienia co do zmiany wniosków końcowych; tym samym niemożliwa jest ocena opinii biegłych pod kątem zasad logiki i wskazań wiedzy, co czyni opinię niejasną i niepełną;

II. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia mający wpływ na jego treść, tj.:

1. ustalenie, że oskarżony A. G. działał umyślnie z zamiarem ewentualnym pozbawienia życia D. H. (przewidywał możliwość pozbawienia życia D. H. i na to się godził) w sytuacji, gdy całokształt okoliczności przedmiotowych i podmiotowych towarzyszących czynowi przypisanemu wyklucza dokonanie takiego ustalenia, a przeczą temu przede wszystkim następujące okoliczności: niewielka ilość użytej benzyny ok. 1/2 szklanki, oblanie pleców D. H. z odległości ok. 3-4 m, słowa jakie wypowiedział oskarżony A. G. po wygaśnięciu ognia: „to jeszcze nie koniec spotkamy się w sądzie” oraz brak dalszych działań zmierzających do ponownego podpalenia D. H. mimo istniejącej obiektywnej możliwości ich podjęcia (pozostała w kanistrze benzyna), wykorzystanie jedynie nieznacznej części benzyny z kanistra, rzucenie zapalniczki z odległości ok. 3-4 m, brak jakichkolwiek gróźb kierowanych pod adresem D. H. czy to przed zdarzeniem czy w jego trakcie, odjechanie z miejsca zdarzenia w momencie, kiedy pokrzywdzony już się nie palił, zachowanie oskarżonego po czynie, właściwości osobiste oskarżonego i jego dotychczasowy sposób życia;

2. ustalenie, że do utraty życia D. H. nie doszło wyłącznie z uwagi na postawę pokrzywdzonego i udzieloną mu natychmiastową pomoc w sytuacji, gdy do utraty życia nie doszło wyłącznie z tego względu, że ilość benzyny jaką został oblany pokrzywdzony była zbyt mała, aby pozbawić człowieka życia – ogień zgasł po kilku sekundach, a pokrzywdzony po zdjęciu spalonego ubrania z ciała udał się o własnych siłach do domu pod prysznic – w żadnym momencie tragicznego zdarzenia jego życie nie było zagrożone (vide opinia biegłego D. B. k.58, k. 62, k. 987); innymi słowy skutki dla zdrowia pokrzywdzonego były proporcjonalne do nieznacznej ilości benzyny, jaką został oblany D. H. i obiektywnie nie mogły pozbawić go życia.

Obrońca – adw. T. N. wniósł o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku w całości poprzez przyjęcie, że czyn oskarżonego wyczerpuje znamiona przestępstwa w z art. 157 § 3 k.k. i wymierzenie mu za ten czyn kary w granicach ustawowego zagrożenia,

2. ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy A. G. do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Zamościu.

Drugi z obrońców A. G. – adw. M. S., działający z substytucji adw. J. K., zaskarżył wyrok Sądu I instancji w całości i zarzucił:

I. obrazę przepisów prawa materialnego, tj.:

1. art. 6 ust. 2 Dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/343 z dnia 9 marca 2016 r. w sprawie wzmocnienia niektórych aspektów domniemania niewinności i prawa do obecności na rozprawie w postępowaniu karnym (Dz.U. UE L 65, z 2016 r., s. 1 i n.) poprzez jego pominięcie;

II. obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na jego treść, tj.:

1. art. 4 k.p.k., 5 § 2 k.p.k. i 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. poprzez dowolną, a nie swobodną, ocenę zgromadzonych w sprawie dowodów, z pominięciem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, poprzez uznanie wyjaśnień oskarżonego za wiarygodne wyłącznie w części, w jakiej potwierdził on okoliczności zdarzenia, z wyłączeniem twierdzenia oskarżonego, iż nie działał z zamiarem pozbawienia życia pokrzywdzonego, a wyłącznie w celu nastraszenia – na niekorzyść oskarżonego, podczas gdy wyjaśnienia oskarżonego są konsekwentne, spójne wewnętrznie, a przy tym znajdują potwierdzenie w innych dowodach uznanych za wiarygodne, tj.:

a) w zeznaniach K. S., K. G. oraz funkcjonariusza K. M., z których wynika, iż A. G. nie był obojętny i doznał szoku na skutek swojego czynu,

b) w opinii biegłych wskazujących, iż poziom intelektu oskarżonego nie jest wysoki,

c) w opinii kuratora, z której wynika, iż oskarżony jest osobą impulsywną,

d) w zeznaniach G. G., który wskazywał, iż K. S., podczas rozmowy telefonicznej po zdarzeniu, poinformował świadka, iż oskarżony A. G. był w bardzo złym stanie po swoim czynie,

e) w zeznaniach ojca oskarżonego, który wskazywał, iż po zatrzymaniu przez Policję A. G. powiedział do niego, iż „coś w nim pękło i strzeliło”,

• co w konsekwencji pozwala na przyjęcie, iż oskarżony działał spontanicznie, nie przewidywał i nie akceptował skutków swojego działania, a w konsekwencji nie było jego zamiarem, nawet ewentualnym, pozbawienie życia pokrzywdzonego, oraz okolicznościach ujawnionych przez Sąd, z których wynika, iż:

f) oskarżony wykorzystał małą ilość benzyny (3-4 cm), co obiektywnie nie pozwala na uznanie, iż oskarżony realnie mógł przewidzieć, iż jego działanie może spowodować śmierć pokrzywdzonego, a w konsekwencji, iż oskarżony działał w sposób niezamierzony, a w szczególności bez zamiaru pozbawienia pokrzywdzonego życia,

g) posiadanie w samochodzie kanistra przez oskarżonego miało związek z potrzebą kupna paliwa do kosiarki, czego nie uczynił przed zdarzeniem, a co uzasadnia uznanie, iż oskarżony nie podjął swojego działania rozmyślnie, a podjął wyłącznie spontaniczną decyzję w reakcji na zachowanie pokrzywdzonego (oskarżony był przekonany, iż pokrzywdzony śmieje się z niego),

h) oskarżony wlał do wiaderka paliwo z kanistra dopiero po przyjeździe na posesję pokrzywdzonego, co świadczy o niezaplanowanym i spontanicznym działaniu oskarżonego,

i) pokrzywdzony ugasił płomień bardzo szybko, a zdarzenie trwało wyłącznie przez „chwilę”, co świadczy o tym, iż faktycznie i obiektywnie nie było możliwości pozbawienia życia pokrzywdzonego;

2. art. 7 k.p.k., art. 410 k.p.k. i art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. poprzez:

a) naruszenie zasady obiektywizmu i nieuwzględnienie przy wyrokowaniu i w uzasadnieniu wyroku całości okoliczności ujawnionych w toku rozprawy sądowej,

b) uznanie za istotne jedynie okoliczności przemawiających na niekorzyść oskarżonego, a nieuwzględnienie okoliczności świadczących na jego korzyść, przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów i dokonaniu ich dowolnej oceny;

3. art. 4 k.p.k., art. 5 § 2 k.p.k., art. 7 k.p.k. poprzez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów, które ocenione zostały pobieżnie, z pominięciem zasad prawidłowego rozumowania, wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, tj.:

a) uznanie zeznań A. H. za w pełni wiarygodne, stanowcze i konsekwentne, podczas gdy świadek w postępowaniu przygotowawczym zeznał, iż oskarżony krzyczał po zdarzeniu, iż „to jeszcze nie koniec”, a na rozprawie, iż „spotkamy się w sądzie”, przy czym dodawał, iż wiele wtedy się działo, nadto był hałas,

b) uznanie zeznań D. H. za w pełni wiarygodne, stanowcze i konsekwentne, podczas gdy świadek w postępowaniu przygotowawczym wskazał, iż oskarżony po zdarzeniu krzyczał, iż „to za żonę”, a podczas rozprawy nie pamiętał czy oskarżony

coś jeszcze mówił, po czym jednak dodał, iż po ugaszeniu płomieni miał jednak powiedzieć, iż „teraz jadą do K. też sobie porozmawiać”,

- a w konsekwencji powyższych sprzecznych zeznań nie jest możliwe przyjęcie jednej wersji co do rzeczywistego zachowania oskarżonego po ugaszeniu pożaru przez pokrzywdzonego;

4. art. 193 § 1 k.p.k. w zw. z art. 202 § 1 k.p.k. i art. 170 § 1 pkt 2 i 5 k.p.k. poprzez oddalenie wniosku o wezwanie biegłych K. M. oraz M. H. na rozprawę, względnie dopuszczenie dowodu z kolejnej opinii sądowo-psychiatrycznej;

III. wynikający z powyższej błędnej oceny dowodów błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, a mający wpływ na jego treść, polegający na:

1. ustaleniu, iż oskarżony działał umyślnie w celu dokonania zabójstwa pokrzywdzonego, a jego umyślność przejawia się w postaci zamiaru ewentualnego, gdyż przewidywał on możliwość pozbawiania życia D. H. i na to się godził, w sytuacji, gdy z całokształtu materiału dowodowego wynikają zgoła odmienne wnioski;

2. ustaleniu, iż oskarżony działał umyślnie w celu dokonania zabójstwa pokrzywdzonego przy pominięciu istotnych faktów, a nadto wobec sprzeczności wniosków Sądu z całokształtem zebranego materiału dowodowego, a w konsekwencji na nieuprawnionym uznaniu, iż o umyślności i zamiarze ewentualnym świadczą następujące okoliczności:

- a) poprzedzające zdarzenie wzburzenie i zdenerwowanie wynikające z poznania szczegółów nielojalnych relacji pokrzywdzonego i innych osób z żoną oskarżonego, podczas gdy:

- oskarżony przez tydzień nie podejmował żadnych działań skierowanych przeciwko pokrzywdzonemu i innym osobom, w tym oskarżonemu K. S.,

- oskarżony dokonał podpalenia z uwagi na szereg skumulowanych i przypadkowych okoliczności, tj. tego, że: oskarżony posiadał kanister z paliwem, spontanicznie i nagle wzburzył się zachowaniem pokrzywdzonego, a którego faktycznie nie powinien zastać w domu, w sposób „nieudolny”, ale zarazem zaskakująco skutecznie wzniecił ogień,

- b) stosunek oskarżonego do faktu ujawnienia utrzymywania przez jego żonę i pokrzywdzonego korespondencji o podtekście erotycznym oraz treść smsa

oskarżonego do żony, tj. „iż żono ja bym za ciebie kogoś nawet zabił i za dziecko wszystko bym zrobił”, podczas gdy:

- negatywny stosunek oraz jego nasilenie nie uzasadniają automatycznie uznania, iż oskarżony miał zamiar pozbawić życia pokrzywdzonego,
- trudności oskarżonego z akceptacją i zrozumieniem sytuacji były uzasadnione okolicznościami, a eksponowane emocje nie wykraczają poza typową reakcję normalnego człowieka,
- łączenie treści w/w smsa z zamiarem i zapowiedzią zemsty jest nieproporcjonalne i bezzasadne, tj. w szczególności wyjęte z kontekstu, gdyż powyższe podkreśla wyłącznie wagę uczuć oskarżonego do rodziny,

c) rodzaj i charakter użytego płynu, którym oskarżony oblał, a następnie podpalił D. H., podczas gdy Sąd pomija:

- ilość użytej benzyny, w tym sposób wylania cieczy (jak zeznaje pokrzywdzony: „wyciągnął jakieś wiaderko, ja podszedłem do niego bliżej jeszcze w ustach miałem tego naleśnika i chlupnął na mnie”)
- fakt z jaką łatwością i szybkością ugasił się samodzielnie pokrzywdzony,

d) sposób działania oskarżonego, tj. zaniechanie rozmowy z pokrzywdzonym i jego natychmiastowe podpalenie, podczas gdy Sąd pomija:

- silne wzburzenie oskarżonego, wynikające z „uśmiechu” pokrzywdzonego, odczytanego jako zniewaga,
- nieprzygotowane działanie oskarżonego (wlanie benzyny do wiaderka chwilę przed zdarzeniem),
- fakt, iż oskarżony, z uwagi na podobne okoliczności, uprzednio ugodowo porozumiał się z K. S.,

e) zachowanie się oskarżonego bezpośrednio po podpaleniu D. H., tj. zaniechanie pomocy – w tym jej wezwania, podczas gdy:

- z wyjaśnień oskarżonego oraz zeznań pozostałych świadków zdarzenia wynika, iż pokrzywdzony błyskawicznie ugasił płomień,
- Sąd pomija, iż nawet reakcja ojca pokrzywdzonego w rzeczywistości dokonała się po ugaszeniu pożaru,
- oskarżony wyjaśnił, iż chciał pomóc pokrzywdzonemu krzycząc, aby kładł się na ziemię,

- oskarżony odjechał z miejsca zdarzenia dopiero po ugaszeniu pożaru przez pokrzywdzonego.

W przypadku nieuwzględnienia powyższych zarzutów obrońca podniósł rażącą niewspółmierność orzeczonej kary poprzez:

1. wymierzenie oskarżonemu surowej kary, w sytuacji, gdy powyższa kara i środki nie uwzględniają w sposób właściwy okoliczności dotyczących sądowego ich wymiaru, a nadto powoduje znaczną dysproporcję pomiędzy wymierzoną karą, a tą, która powinna być wymierzona,
2. nieuprawnionym ustaleniu, iż w przedmiotowej sprawie jedyną okolicznością łagodzącą jest uprzednia niekaralność oskarżonego, w sytuacji, gdy właściwości i warunki osobiste oskarżonego, w tym braki intelektualne oraz psychiczne, sposób życia, skierowanie przeprosin do pokrzywdzonego i innych osób, żałowanie swojego czynu, powodują konieczność uwzględnienia tychże okoliczności przez pryzmat dyrektyw wymiaru kary, określonych w treści przepisu art. 53 § 2 k.k.

Mając na uwadze powyższe obrońca – adw. M. S. wniósł o:

1. zmianę wyroku poprzez uznanie, iż zachowanie oskarżonego wyczerpuje dyspozycję art. 157 § 1 k.k. i w konsekwencji obniżenie kary pozbawienia wolności, ewentualnie:
2. zmianę wyroku poprzez orzeczenie łagodniejszej kary, względnie o:
3. uchylenie wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi I Instancji do ponownego rozpoznania.

Trzeci z obrońców A. G. – adw. W. R. zaskarżył wyrok Sądu I instancji w całości i zarzucił:

- 1) obrazę art. 7 k.p.k. przez dowolną ocenę dowodów korzystnych dla oskarżonego A. G. i pominięcie dyrektyw ww. przepisu;
- 2) błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku przez uznanie, że oskarżony A. G. przewidywał możliwość pozbawienia życia D. H. i godząc się na to oblał go benzyną silnikową i podpalił, co spowodowało obrażenia ciała w postaci poparzenia II i III stopnia naruszając prawidłową funkcję narządów ciała na okres powyżej 7 dni, na co nie pozwalał materiał dowodowy sprawy, który wskazywał jednoznacznie, że oskarżony był w stanie silnego wzburzenia usprawiedliwionego okolicznością – przekonaniem, że D. H., jego przyjaciel, uwiódł mu żonę –

krytycznego dnia nagle stracił kontrolę nad swoim zachowaniem, gdy zobaczył pokrzywdzonego, który uśmiechał się beczelnie, wówczas „wyszedł z siebie” i sięgnął po kanister z benzyną, odlał około pół szklanki do wiaderka plastikowego, oblał go i rzucił zapaloną zapalką chcąc go nastraszyć, za krzywdę moralną jaką mu wyrządził.

Podnosząc te zarzuty obrońca – adw. W. R. wniósł o zmianę kwalifikacji prawnej czynu ze zbrodni z art. 148 § 1 k.k. na występki przewidziany w art. 148 § 4 k.k. lub uchylenie zaskarżonego wyroku w stosunku do oskarżonego A. G. i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Zamościu do ponownego rozpoznania.

Pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego zaskarżył wyrok Sądu i instancji w całości i, w odniesieniu do rozstrzygnięć tego wyroku dotyczących A. G., zarzucił:

„1) obrazę przepisów prawa materialnego, a mianowicie art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 2 pkt 1 k.k. w zb. z art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. poprzez niewłaściwe zakwalifikowanie czynu oskarżonego jako usiłowanie zabójstwa, mimo że z prawidłowych ustaleń wynika, iż oskarżony A. G. działał ze szczególnym okrucieństwem, w sposób określony w dyspozycji art. 148 § 2 pkt 1 k.k.”

Pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w odniesieniu do oskarżonego A. G. i przyjęcie, że oskarżony dopuścił się czynu z art. 148 § 2 pkt 1 k.k. i wymierzenie kary zgodnej z zagrożeniem ustawowym przewidzianym za to przestępstwo oraz uchylenie zaskarżonego wyroku w odniesieniu do K. S. i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny w Lublinie wyrokiem z dnia 29 grudnia 2020 r., sygn. akt II AKa 37/20, zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że przyjął, iż oskarżony A. G. działał ze szczególnym okrucieństwem i tym samym jego czyn wyczerpał dyspozycję art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 2 pkt 1 k.k. w zb. z art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i wymierzył mu karę 12 lat pozbawienia wolności (pkt I). W pozostałym zakresie wyrok Sądu I instancji został utrzymany w mocy (pkt II). Wyrok Sądu odwoławczego zawierał ponadto rozstrzygnięcia w przedmiocie zaliczenia na poczet kary okresu rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie (pkt III) i kosztów procesu (pkt IV).

Kasacje od powyższego wyroku Sądu odwoławczego wnieśli obrońcy skazanego. Pierwszy z obrońców skazanego – adw. J. K. zaskarżył wyrok Sądu odwoławczego w całości i zarzucił:

I. rażące naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.:

1. art. 148 § 2 pkt 1 k.k. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, iż działanie A. G. charakteryzowało się szczególnym okrucieństwem, podczas gdy z okoliczności sprawy: niski poziom intelektu skazanego, doznany szok po zdarzeniu, spontaniczne działanie, mała ilość wykorzystanej benzyny, brak zamierzonej brutalności i agresji, w tym brak woli zadania dodatkowego cierpienia pokrzywdzonemu wskazują na to, iż skazany nawet w zamiarze ewentualnym nie miał na celu szczególnego okrucieństwa, w szczególności, iż w sprawie nie poczyniono w tym zakresie odpowiednich ustaleń;

2. art. 6 ust. 2 Dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/343 z dnia 9 marca 2016 r. w sprawie wzmocnienia niektórych aspektów domniemania niewinności i prawa do obecności na rozprawie w postępowaniu karnym, poprzez jego pominięcie, w sytuacji, gdy zmienia on brzmienie art. 5 § 2 k.p.k.;

II. rażące naruszenie przepisów prawa procesowego, które miało istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, tj.:

1. art. 434 § 1 k.p.k. polegające na naruszeniu zasady „reformationis in peius” poprzez wydanie orzeczenia na niekorzyść skazanego, uznając, iż „sprawca użył około 5 litrów paliwa i paliwo to wylał na pokrzywdzonego”, a właściwie w całości na jego głowę, przy czym, dając wiarę zeznaniom A. H., uznając dodatkowo, iż „na posesji G. na pewno nie wlewał benzyny do wiadra, oni przywieźli benzynę we wiadrze”, w sytuacji, gdy Sąd I instancji wydał rozstrzygnięcie o odmiennej treści w zakresie ustaleń faktycznych, dając wiarę wyjaśnieniom skazanego, a przynajmniej ich nie kwestionując, iż paliwa miał w kanistrze 3-4 cm (pół szklanki), które na miejscu zdarzenia dopiero przelał do wiaderka, przy czym oskarżyciel posiłkowy nie kwestionował ustaleń faktycznych w tym zakresie, a wskazane rażące naruszenie przepisów prawa miało istotny wpływ na treść wyroku, w tym na przyjętą kwalifikację prawną czynu, wymiar kary i ustalenie, iż skazany popełnił czyn ze szczególnym okrucieństwem;

2. art. 7 k.p.k. w zw. z art. 201 k.p.k. w zw. z art. 193 § 1 k.p.k. i art. 202 § 1 k.p.k. oraz art. 170 § 1 pkt 2 i 5 k.p.k. poprzez zaakceptowanie przez Sąd II instancji błędnej oceny opinii biegłych dokonanej przez Sąd I instancji i oddalenie wniosku o wezwanie biegłych na rozprawę, względnie nie dopuszczenie dowodu z kolejnej opinii sądowo-psychiatrycznej, podczas gdy przedmiotowa opinia nie spełnia kryteriów jasności i logiczności w zakresie końcowych wniosków co do nieznacznie ograniczonej poczytalności skazanego;

3. art. 7 k.p.k. w zw. z art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. polegające na pełnym zaakceptowaniu oceny materiału dowodowego Sądu I instancji, dokonanej z rażącym naruszeniem zasad prawidłowego rozumowania, a także akceptacji przekroczenia przez Sąd I instancji granic swobodnej oceny dowodowej i zastosowania oceny dowolnej poprzez brak merytorycznego odniesienia się do zarzutu z wniesionej na korzyść skazanego apelacji, tj.: błędnej oceny wyjaśnień skazanego w zakresie braku zamiaru pozbawienia życia pokrzywdzonego i uznania ich za niewiarygodne z uwagi na ich sprzeczność z pozostałym materiałem dowodowym, a w konsekwencji powyższego rozstrzygnięcie na niekorzyść skazanego licznych wątpliwości, których nie usunięto w postępowaniu dowodowym, a który to błąd Sądu I instancji przeniknął do orzeczenia Sądu II instancji, wskutek dokonania nieprawidłowej kontroli instancyjnej, w szczególności, iż motywy i argumentacja, którymi kierował się Sąd II instancji zostały przejęte w sposób literalny z innego wyroku, tj. Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 20 października 2016 r., sygn. akt: II AKa 203/16, dotyczącego podobnego zdarzenia;

4. art. 7 k.p.k. w zw. z art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. poprzez uznanie, iż skarżący dokonuje selektywnej oceny materiału dowodowego i nie wykazuje błędności ustaleń oraz ocen zawartych w uzasadnieniu, a także poprzez niezgodną z zasadami prawidłowego rozumowania, wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego ocenę dokonaną przez Sąd Apelacyjny w Lublinie co do przeprowadzonej przez Sąd *meriti* analizy zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego oraz w przyjęciu przez Sąd *ad quem*, że Sąd *a quo* nie dopuścił się uchybień wskazanych w apelacji, co przejawia się w:

a) uznaniu, iż wyjaśnienia skazanego w zakresie braku zamiaru pozbawienia życia pokrzywdzonego prawidłowo zostały uznane za niewiarygodne, przy czym ich

negatywna ocena została wywiedziona przez Sąd II instancji m.in. z faktu, iż wyjaśnienia zostały złożone dopiero podczas rozprawy przed Sądem (odmiennie Sąd I instancji), a nie w postępowaniu przygotowawczym, podczas gdy jednocześnie za wiarygodne uznano zeznania świadka A. H. oraz pokrzywdzonego D. H. również złożone na rozprawie przed Sądem, pomimo ich sprzeczności z wcześniejszymi depozycjami,

b) uznaniu, że przeprowadzone dowody w postaci zeznań A. H. i D. H. zostały przez Sąd I instancji ocenione prawidłowo i zasadnie na ich podstawie Sąd *meriti* ustalił istotne okoliczności dotyczące zachowania się skazanego, w tym faktu, iż A. G. nie wykorzystał małej ilości benzyny (3-4 cm), podczas gdy ich zeznania w kwestii zachowania po zdarzeniu skazanego oraz ilości wykorzystanej benzyny nie są spójne i konsekwentne oraz różnią się w detalach, których nie można uznać za nieistotne;

c) deprecjonowaniu bądź umniejszaniu znaczenia wszelkich nieścisłości i braku konsekwencji wynikających z zeznań A. H. oraz D. H., a które nie pozwalały na przyjęcie, iż skazany wylał na pokrzywdzonego całe wiaderko benzyny (5 litrów), a jego zachowanie po zdarzeniu było prowokujące, przy czym powyższe nie koresponduje z wyjaśnieniami skazanego, uznanymi za wiarygodne oraz zeznaniami K. S.;

d) uznaniu, iż skazany mógł przewidywać, iż skutkiem jego działań może być śmierć pokrzywdzonego, podczas gdy biegli wskazali, iż poziom jego intelektu nie jest wysoki, zeznania K. S., K. G. oraz funkcjonariusza K. M. wskazują na doznanie przez niego szoku, co świadczy, iż nie spodziewał się on negatywnego skutku swojego zachowania i działał spontanicznie, bez wyraźnego planu i zamiaru;

– a w konsekwencji nieuprawnione zaakceptowanie ustaleń faktycznych Sądu I instancji, w tym dotyczących zamiaru skazanego.

Obrońca – adw. J. K. wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd II instancji.

Drugi z obrońców skazanego – adw. P. Z. zaskarżył wyrok Sądu odwoławczego w całości i zarzucił:

1. stanowiące bezwzględne przesłanki odwoławcze naruszenie:

„a. art. 6 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności sporządzonej w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r., zmienionej następnie Protokołami nr 3, 5 i 8 oraz uzupełnionej Protokołem nr 2 (dalej: EKPCz), Dz.U.1993.61.284 z dnia 1993.07.10 w zw. z art. 47 Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej (dalej: KPP), 2007/C 303/01 (Dz.U. UE C z dnia 14 grudnia 2007 r.) w zw. z art. 45 ust. 1 Konstytucji RP, poprzez wydanie orzeczenia przez Sąd, w składzie którego zasiadali SSA J. D. oraz SSA A. P., nominowani na stanowisko sędziego Sądu Apelacyjnego w Lublinie 8 stycznia 2020 r. przez Prezydenta RP na mocy uchwały Krajowej Rady Sądownictwa, której skład został ukształtowany na mocy ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw, Dz.U.2018.3 z dnia 2018.01.02, podczas gdy zgodnie z wymogami EKPCz, „każdy ma prawo do sprawiedliwego i publicznego rozpatrzenia jego sprawy w rozsądnym terminie przez niezawisły i bezstronny sąd ustanowiony ustawą (...)", zgodnie z treścią art. 47 KPP „każdy ma prawo do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia jego sprawy w rozsądnym terminie przez niezawisły i bezstronny sąd ustanowiony uprzednio na mocy ustawy", a zgodnie z art. 45 ust. 1 Konstytucji RP „każdy ma prawo do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki przez właściwy, niezależny, bezstronny i niezawisły sąd", co skutkowało wydaniem wyroku przez Sąd nienależycie obsadzony, obciążając skarżone orzeczenie wadą, o której mowa w art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k.,

2. stanowiące inne – niż określone w art. 439 k.p.k. – rażące naruszenia prawa, które mogły mieć istotny wpływ na treść skarżonego orzeczenia, tj.:

a. art. 6 k.p.k. w zw. z art. 77 k.p.k. w zw. z art. 85 § 1 i 2 k.p.k. poprzez ich niezastosowanie i prowadzenie przez Sąd odwoławczy rozprawy apelacyjnej w sytuacji, w której adw. W. R. pełnił równocześnie funkcję obrońcy zarówno skazanego A. G., jak i K. S., podczas gdy interesy tychże pozostawały ze sobą w oczywistej sprzeczności, a zatem Sąd odwoławczy zobowiązany był do wydania postanowienia stwierdzającego sprzeczność w interesach oskarżonych reprezentowanych przez ww. obrońcę – stan odmienny w sposób rażąco naruszył prawo oskarżonego A. G. do obrony, które wyrażać może również decyzja o posiadaniu trzech obrońców;

b. art. 433 § 2 k.p.k., jego niezastosowanie i nierozważenie zarzutu nr I.1. apelacji adw. M. S. działającego z substytucji adw. J. K., a dotyczącego obrazy przepisów prawa materialnego, tj. art. 6 ust. 2 Dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/343 z dnia 9 marca 2016 r. w sprawie wzmocnienia niektórych aspektów domniemania niewinności i prawa do obecności na rozprawie w postępowaniu karnym (Dz. U. UE. L. 2016.65.1), podczas gdy obowiązkiem Sądu odwoławczego jest rozważenie wszystkich – a więc i tego – zarzutów apelacji, a obrońca wskazał, dlaczego zarzut ten mógł mieć wpływ na treść wyroku;

c. art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. poprzez ich nieprawidłowe zastosowanie i powierzchowne jedynie rozpatrzenie zarzutu nr II.1 pkt a) - i) apelacji adw. M. S. działającego z substytucji adw. J. K., dotyczącego art. 410 k.p.k., dotyczącego wydania skarżonego wyroku z pominięciem niektórych okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej, a to 1) wyjaśnień K. S., zeznań K. G., zeznań funkcjonariusza Policji K. M. – z których wynika, że skazany A. G. nie był obojętny na swój czyn, a chwilę po jego popełnieniu eksponował daleko idące zszokowanie, 2) wniosku opinii biegłych psychiatrów w zakresie, w jakim przyjęli, że oskarżony prezentuje niski poziom intelektu, 3) opinii kuratora, z której wynika, że skazany A. G. był osobą impulsywną, 4) zeznań świadka G. G., który wskazywał, że oskarżony K. S. podczas rozmowy telefonicznej po zdarzeniu poinformował świadka, że w jego odczuciu A. G. był w bardzo złym stanie; podczas gdy obowiązkiem Sądu odwoławczego jest rzeczywiste rozważenie wszystkich – a więc i tego – zarzutów apelacji oraz wskazanie, dlaczego Sąd odwoławczy nie uznał za zasadne zarzutów apelacji, a obrońca wskazał, dlaczego zarzut ten mógł mieć wpływ na treść wyroku,

d. art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. poprzez ich nieprawidłowe zastosowanie i powierzchowne jedynie rozpatrzenie zarzutu nr II.3 pkt a) - b) apelacji adw. M. S. z substytucji adw. J. K., dotyczącego art. 7 k.p.k., wyrażającego się w 1) uznaniu zeznań A. H. za w pełni wiarygodne, stanowcze i konsekwentne, podczas gdy świadek w postępowaniu przygotowawczym zeznał, że oskarżony krzyczał po zdarzeniu, iż „to jeszcze nie koniec”, a na rozprawie, że „spotkamy się w sądzie”, przy czym dodawał, że wiele się działo, a nadto był hałas, 2) uznanie zeznań D. H. za w pełni wiarygodne, stanowcze i konsekwentne, podczas gdy

świadek w postępowaniu przygotowawczym wskazał, że oskarżony po zdarzeniu krzyczał, że „to za żonę”, a podczas rozprawy nie pamiętał czy oskarżony coś jeszcze mówił, po czym jednak dodał, że po ugaszeniu płomieni miał jednak powiedzieć, iż „teraz jadą do K. też sobie porozmawiać”; podczas gdy obowiązkiem Sądu odwoławczego jest rzeczywiste rozważenie wszystkich – a więc i tego – zarzutów apelacji oraz wskazanie, dlaczego Sąd odwoławczy nie uznał za zasadne zarzutów apelacji, a obrońca wskazał, dlaczego zarzut ten mógł mieć wpływ na treść wyroku;

e. art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. poprzez ich nieprawidłowe zastosowanie i powierzchowne jedynie rozpatrzenie zarzutu nr III.1-2 apelacji adw. M. S. działającego z substytucji adw. J. K., będącego wynikającym z błędnej oceny dowodów błędem w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, a mających wpływ na jego treść, który miał polegać na: 1) ustaleniu, że oskarżony działał umyślnie, w zamiarze ewentualnym, podczas gdy z całokształtu materiału dowodowego wynikają zgoła odmienne wnioski, 2) ustaleniu, że o umyślności w zamiarze ewentualnym w zachowaniu A. G. świadczą: poprzedzające zdarzenie wzbudzenie i zdenerwowanie wynikające z poznania szczegółów niełojalnych relacji pokrzywdzonego i innych osób z żoną A. G.; stosunek oskarżonego do faktu ujawnienia utrzymywania przez jego żonę i pokrzywdzonego korespondencji o podtekście erotycznym oraz treść smsa oskarżonego do żony „żono ja bym za ciebie kogoś nawet zabił i za dziecko wszystko bym zrobił”; rodzaj i charakter użytego płynu, którym oskarżony oblał, a następnie podpalił D. H.; sposób działania oskarżonego, tj. zaniechanie rozmowy z pokrzywdzonym i jego natychmiastowe podpalenie; zachowanie oskarżonego bezpośrednio po podpaleniu D. H., tj. zaniechanie pomocy – w tym jej wezwania; podczas gdy obowiązkiem Sądu odwoławczego jest rzeczywiste rozważenie wszystkich – a więc i tego – zarzutów apelacji oraz wskazanie, dlaczego Sąd odwoławczy nie uznał za zasadne zarzutów apelacji, a obrońca wskazał, dlaczego zarzut ten mógł mieć wpływ na treść wyroku;

f. art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. poprzez ich nieprawidłowe zastosowanie i powierzchowne jedynie rozpatrzenie zarzutu nr II.1. apelacji adw. M. S. działającego z substytucji adw. J. K., dotyczącego art. 7 k.p.k., wyrażającego się w uznaniu wyjaśnień oskarżonego A. G. za wiarygodne jedynie w części, podczas

gdy obowiązkiem Sądu odwoławczego jest rzeczywiste rozważenie wszystkich – a więc i tego – zarzutów apelacji oraz wskazanie, dlaczego Sąd odwoławczy nie uznał za zasadne zarzutów apelacji, a obrońca wskazał, dlaczego zarzut ten mógł mieć wpływ na treść wyroku;

g. art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. poprzez ich nieprawidłowe zastosowanie i powierzchowne jedynie rozpatrzenie zarzutu nr II.4 apelacji adw. M. S. z substytucji adw. J. K., dot. art. 193 § 1 k.p.k. w zw. z art. 202 § 1 k.p.k. i art. 170 § 1 pkt 2 i 5 k.p.k., wyrażającego się w oddaleniu wniosku dowodowego o wezwanie biegłych K. M. i M. H. celem uzupełniającego przesłuchania ich w charakterze biegłych, podczas gdy obowiązkiem Sądu odwoławczego jest rzeczywiste rozważenie wszystkich – a więc i tego – zarzutów apelacji oraz wskazanie, dlaczego Sąd odwoławczy nie uznał za zasadne zarzutów apelacji, a obrońca wskazał, dlaczego zarzut ten mógł mieć wpływ na treść wyroku;

h. art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. poprzez ich nieprawidłowe zastosowanie i powierzchowne jedynie rozpatrzenie zarzutu nr I.2 apelacji adw. T. N., dot. art. 4 k.p.k., art. 7 k.p.k. w zw. z art. 167 k.p.k. w zw. z art. 201 k.p.k., poprzez przyjęcie opinii biegłych psychiatrów (podstawowej k. 199 i n. uzupełniającej k. 1075) jako pełnej i jasnej w sytuacji, gdy biegli zmienili istotne wnioski końcowe w opinii uzupełniającej (co do nieznacznie ograniczonej poczytalności), nie wskazując w sposób jasny i logiczny powodów tak istotnej zmiany opinii, a w uzasadnieniu ograniczyli się jedynie do przytoczenia treści dodatkowych dowodów przedstawionych biegłym, tym samym niemożliwa jest ocena opinii biegłych pod kątem zasad logiki i wskazań wiedzy, co czyni opinię niejasną i niepełną, a obowiązkiem Sądu odwoławczego jest rzeczywiste rozważenie wszystkich – a więc i tego – zarzutów apelacji oraz wskazanie, dlaczego Sąd odwoławczy nie uznał za zasadne zarzutów apelacji, a obrońca wskazał, dlaczego zarzut ten mógł mieć wpływ na treść wyroku;

i. art. 410 k.p.k. w zw. z art. 458 k.p.k. poprzez ich niezastosowanie, wyrażające się w całkowitym pominięciu przez Sąd odwoławczy opinii z dnia 22 maja 2020 r. (k. 1550 i n.) sporządzonej przez lek. R. W., ordynatora oddziału psychiatrii sądowej o wzmocnionym zabezpieczeniu [...] Centrum Zdrowia im. [...] w P. (w dzielnicy „T.”), będącego biegłym sądowym wpisanym na listę biegłych psychiatrów Sądu

Okręgowego w Warszawie, który to w swej treści w sposób kategoryczny wskazuje na potrzebę dopuszczenia i przeprowadzenia w niniejszej sprawie opinii biegłego psychologa oraz uzupełniającej opinii biegłych psychiatrów, gdyż biegli psychiatrzy wypowiedzieli się w zakresie wiadomości specjalnych, które w swej istocie należą do kompetencji biegłego psychologa, podczas gdy Sąd *ad quem* był zobowiązany do wzięcia tego dowodu pod uwagę wydając skarżone orzeczenie oraz naruszenie to miało wpływ na treść skarżonego orzeczenia;

j. art. 410 k.p.k. w zw. z art. 458 k.p.k., polegającego na pominięciu dokumentu w postaci protokołu przesłuchania A. G. w charakterze podejrzanego z dnia 8 lipca 2018 r. (k. 74-75) oraz protokołu posiedzenia w przedmiocie stosowania tymczasowego aresztowania z dnia 9 lipca 2018 r. (k. 93 i n. akt sprawy), poprzez przyjęcie, że skazany A. G. wyjaśnienia złożył dopiero na terminie rozprawy głównej w dniu 13 maja 2019 r., podczas gdy już w trakcie pierwszej czynności z jego udziałem, tj. przesłuchaniu w charakterze podejrzanego w dniu 8 lipca 2018 r. oraz na posiedzeniu w dniu 9 lipca 2018 r. w przedmiocie stosowania tymczasowego aresztowania A. G. złożył on wyjaśnienia, w których wskazał, że nie chciał zabić D. H., że pamięta, że oblał D. H. benzyną oraz że krzyczał, żeby ten się kładł oraz obszernie wyjaśnił co do zachowania D. H., które to w jego ocenie mogło spowodować całe zdarzenie, podczas gdy Sąd odwoławczy był obowiązany do wzięcia tej okoliczności pod uwagę oraz naruszenie to miało wpływ na treść skarżonego orzeczenia;

k. art. 434 § 1 k.p.k. poprzez jego niezastosowanie i uznanie przez Sąd odwoławczy, że wyjaśnienia A. G. są niewiarygodne w części dotyczącej ilości wylanej na D. H. benzyny i wskazanie, że Sąd Okręgowy prawidłowo ocenił jego wyjaśnienia, uznając je za częściowo niewiarygodne w tym zakresie (ilości wylanej benzyny), podczas gdy zgodnie z wyrokiem Sądu I instancji „Sąd uznał je [wyjaśnienia A. G.] za wiarygodne za wyjątkiem tych fragmentów gdzie podał, że nie zamierzał zrobić D. H. krzywdy, a jedynie chciał go nastraszyć” (str. 12 uzasadnienia wyroku Sądu I instancji), a żadna apelacja na niekorzyść nie kwestionowała tej oceny dowodów, a nie istniały warunki nakazujące (w tym zakresie) na wydanie orzeczenia niezależnie od podniesionych zarzutów;

l. art. 440 k.p.k. w zw. z art. 433 § 1 k.p.k., poprzez ich niezastosowanie i utrzymanie w mocy wyroku, który powinien zostać zmieniony na korzyść A. G. niezależnie od granic zaskarżenia, a to z uwagi na fakt, iż z opinii biegłego lekarza (k. 887-888) wynika, że „(...) skutki działania wysokiej temperatury płomienia w czasie krytycznego zajścia na ciała (pis. oryg.) pokrzywdzonego D. H. spowodowało u niego naruszenie czynności narządów ciała na okres przekraczający dni siedem a, zdaniem tego samego biegłego w ocenianym przypadku zakres, umiejscowienie oraz rozmiar dysfunkcji ruchowej nie wyczerpują dyspozycji art. 156 paragraf 1 pkt 2 kk, a tym „trwałego, istotnego zeszpecenia lub zniekształcenia (pis. oryg.)”, podczas gdy z art. 440 k.p.k. płynie obowiązek dokonania korekty bądź uchylenia orzeczenia rażąco niesprawiedliwego, a taki charakter ma wyrok Sądu Okręgowego w Zamościu;

m. art. 7 k.p.k. poprzez dokonanie – w ramach czynienia samodzielnych ustaleń faktycznych Sądu odwoławczego – dowolnej, a nie swobodnej, uwzględniającej zasady prawidłowego rozumowania oraz wskazania wiedzy i doświadczenia życiowego, oceny dowodu z:

1) zeznań A. H. (k. 187-188, k. 267-268v; protokołu rozprawy z dnia 25.02.2019 r.) poprzez przyjęcie, że A. G. użył prawie pięciu (5) litrów benzyny w wiaderku, podczas gdy świadek zeznał, że „oni przywieźli benzynę w wiadrze” i „Wiadro było prawie pełne benzyny (...). Widziałem, że paliwo prawie wylewało się z wiadra”, podczas gdy jest to absolutnie sprzeczne ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego, tj. nikt nie wozi prawie pełnego 5-cio litrowego wiaderka benzyny, z którego się „wylewa” w samochodzie osobowym, a zatem benzyna do wiaderka, zgodnie z wyjaśnieniami A. G., została nalana na miejscu oraz w ilości przez niego wskazanej;

2) zeznań D. H. (k.815), poprzez przyjęcie, że wynika z nich, że A. G. oblał go pełnym wiaderkiem benzyny, podczas gdy D. H. w swych zeznaniach wskazał tylko, co wynika z kontekstu jego zeznań, na przedmiot, w którym znajdowała się benzyna, a sam pokrzywdzony powinien zostać uznany za niewiarygodnego, gdyż wielokrotnie zmieniał swoje zeznania, oraz zeznawał treści – co nie umknęło Sądowi I instancji – które nie korespondowały z żadnym innym dowodem;

n. art. 167 k.p.k. w zw. z art. 169 § 1 i 2 k.p.k. w zw. z art. 193 § 1 k.p.k. w zw. z art. 366 § 1 k.p.k. w zw. z art. 458 k.p.k. poprzez ich niezastosowanie, wyrażające się w braku dopuszczenia przez Sąd odwoławczy z urzędu dowodu z: 1) eksperymentu procesowego na okoliczność czasu niezbędnego na przelanie prawie 5 litrów benzyny z kanistra do wiaderka (typu jak to zabezpieczone w niniejszej sprawie lub 2) dowodu z opinii biegłego z zakresu fizyki bądź inżynierii środowiska (biegłego w teorii wypływu cieczy przez otwory i przelewy) na okoliczność tego, jak długo trwałoby przelanie „około 5 litrów” (str. 12 uzasadnienia wyroku Sądu odwoławczego) benzyny z kanistra do wiaderka (k. 519 - ślad 1 i 2), podczas gdy Sąd *ad quem* uznał te okoliczności za istotne w wyrokowaniu, a w sprawie za wiarygodne w tym zakresie zostały uznane sprzeczne ze sobą dowody (wyjaśnienia A. G. i zeznania A. H.), zatem inicjatywa ta wypełniłaby rozbieżności dowodowe uniemożliwiające poznanie prawdy materialnej;

o. art. 99a k.p.k. w zw. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 6 ust. 1 EKPCz w zw. z art. 45 ust. 1 Konstytucji RP, poprzez zastosowanie art. 99a k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. i niezastosowanie art. 6 ust. 1 EKPCz w zw. z art. 45 ust. 1 Konstytucji RP i sporządzenie uzasadnienia wyroku Sądu odwoławczego na formularzu określonym w Rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 listopada 2019 r. w sprawie wzorów formularzy uzasadnień wyroków oraz sposobu ich wypełniania, Dz.U.2019.2349 z dnia 2019.12.03, podczas gdy sporządzenie uzasadnienia w ten sposób pogwałciło prawo strony do rzetelnego procesu odwoławczego, a prawo strony do rzetelnego procesu odwoławczego wynika z przepisu Konstytucji RP oraz z przepisu ratyfikowanej umowy międzynarodowej.”

W oparciu o powyższe zarzuty obrońca – adw. P. Z. wniósł o uchylenie wyroku Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 29 grudnia 2020 r., sygn. akt II AKa 37/20, i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu w Lublinie do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

W pisemnych odpowiedziach złożonych na każdą z kasacji prokurator Prokuratury Rejonowej w Zamościu wniósł o ich oddalenie jako oczywiście bezzasadnych.

Na rozprawie kasacyjnej w dniu 13 października 2022 r. obrońca A. G. – adw. P. Z. poparł swoją kasację i kasację drugiego obrońcy, a także wnioski wynikające

z pisma z dnia 7 września 2022 r. (k. 77). Drugi z obrońców A. G. – adw. M. S. z substytucji adw. J. K. poparł kasację i zarzuty w niej zawarte. Prokurator podtrzymał stanowisko wyrażone w odpowiedzi na kasację.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Część zarzutów kasacyjnych okazała się zasadna i spowodowała uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu w Lublinie w postępowaniu odwoławczym. Niektóre z zarzutów okazały się bezzasadne lub wręcz oczywiście bezzasadne, zaś rozpoznanie części zarzutów kasacyjnych Sąd Najwyższy uznał za bezprzedmiotowe lub przedwczesne wobec uchylenia wyroku i konieczności ponowienia w tej sprawie postępowania odwoławczego.

Zasadne okazały się zarzuty kasacyjne dotyczące czynienia ustaleń faktycznych na niekorzyść oskarżonego przez Sąd Apelacyjny (zarzuty: „2.k.” kasacji adw. P. Z. oraz „II.1.” kasacji adw. J. K.) i rażącego naruszenia zasad oceny dowodów przy dokonywaniu tych ustaleń (zarzuty: „2.i.”, „2.j” „2.m.” kasacji adw. P. Z., po części zarzut 1.1. kasacji adw. J. K., odczytywany przez pryzmat jego uzasadnienia), jak również zarzuty dotyczące oceny opinii biegłych psychiatrów przez Sąd Apelacyjny w ramach kontroli odwoławczej i ustosunkowania się do zarzutów odwoławczych w tym zakresie (zarzuty: „2.h.”, „2.i.” kasacji adw. P. Z. oraz „II.2.” kasacji adw. J. K.). Za zasadne należało uznać także zarzuty wskazujące na nieprawidłowe, z naruszeniem wymogów art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k., przeprowadzenie kontroli odwoławczej w zakresie podnoszonych w apelacjach zarzutów dotyczących oceny pozostałych dowodów przeprowadzonych w sprawie (zarzuty „II.3” i „II.4” kasacji adw. J. K.; zarzuty „2.c.” do „2.f” kasacji adw. P. Z.).

Jedyną apelację w tej sprawie na niekorzyść A. G. wniósł pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego. Prokurator nie zaskarżył wyroku Sądu I instancji, zaś na rozprawie apelacyjnej „nie przyłączył się” do apelacji wniesionej przez pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego (k. 1708). W apelacji na niekorzyść oskarżonego pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego sformułował jeden zarzut pod adresem wyroku Sądu I instancji w odniesieniu do rozstrzygnięć dotyczących tego

oskarżonego, mianowicie zarzut naruszenia prawa materialnego. Pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego nie kwestionował ustaleń faktycznych, czemu wprost dał wyraz w zarzucie apelacyjnym stwierdzając, że przyjęto nieprawidłową kwalifikację prawną czynu oskarżonego mimo prawidłowych ustaleń faktycznych. Tymczasem Sąd Apelacyjny, wbrew swojej deklaracji, że w pełni akceptuje ustalenia faktyczne Sądu *meriti*, poczynił jednak w uzasadnieniu wyroku własne, nowe ustalenia faktyczne na niekorzyść oskarżonego. Jak zasadnie wskazuje się w kasacjach, dotyczy to okoliczności faktycznych istotnych dla ustaleń w zakresie zamiaru działania oskarżonego, w szczególności: ilości benzyny, którą oskarżony oblał pokrzywdzonego oraz wskazania części ciała pokrzywdzonego oblanych przez oskarżonego.

Co do pierwszej z ww. okoliczności należy przypomnieć, że opis czynu przypisanego oskarżonemu przez Sąd I instancji nie zawierał wskazania, jaką objętością benzyny oskarżony oblał pokrzywdzonego. Ustalenie co do tej kwestii nie wynika niestety także z uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego w Zamościu. Jest w nim mowa o tym, że oskarżony „za przednim lewym siedzeniem swojego samochodu [...] umieścił kanister z zawartością benzyny silnikowej oraz plastikowe wiaderko koloru żółtego” (s. 4 uzasadnienia) oraz o „wiaderku z zawartością benzyny silnikowej” (s. 5 uzasadnienia), jak również o tym, że zabezpieczona w kanistrze ciecz to benzyna silnikowa, zaś zabezpieczony po zdarzeniu kanister miał pojemność 5 litrów (s. 27 uzasadnienia). Sąd ustalił także, że oskarżony „przelał benzynę z kanistra do wiaderka” (k. 17) oraz że „zamachnął się tym wiaderkiem i znajdującą się w nim cieczą polał D. H.” (s. 18).

Jednocześnie z treści uzasadnienia wyroku Sądu I instancji wynika, że Sąd ten dał wiarę wyjaśnieniom oskarżonego poza tą ich częścią, w której ten kwestionował działanie w zamiarze zabójstwa. Po zreferowaniu kolejnych depozycji oskarżonego Sąd ten stwierdził: „Analizując wyżej przytoczone wyjaśnienia oskarżonego A. G. Sąd uznał je za wiarygodne za wyjątkiem tych fragmentów, gdzie podał, że nie zamierzał zrobić D. H. krzywdy, a jedynie chciał go nastraszyć”. Co prawda w kolejnym zdaniu na s. 12 uzasadnienia Sąd I instancji doprecyzował, którym częściom wyjaśnień dał wiarę i nie wymienił tam wyjaśnień dotyczących samego przebiegu zdarzenia na posesji pokrzywdzonego, ale na kolejnych

stronach pisemnych motywów kilkakrotnie stwierdzał, że daje wiarę wyjaśnieniom oskarżonego co do przebiegu zdarzenia (w szczególności s. 15 i 17 uzasadnienia, gdzie Sąd daje wiarę wyjaśnieniom co do tego, że oskarżony „przelał benzynę z kanistra do wiaderka, następnie odwrócił się i chlusnął tą benzyną na stojącego D. H.”). Podsumowując, nie bez racji obrońca w kasacji argumentuje, że z uzasadnienia wyroku Sądu I instancji, w szczególności z zacytowanego powyżej zdania tego uzasadnienia, można wywodzić, iż Sąd uznał za wiarygodne wyjaśnienia oskarżonego, w których wskazuje on, że w kanistrze przed przelaniem do wiaderka było „3-4 centymetrów benzyny”, jak też tę części wyjaśnień, w której oskarżony twierdził, że do wiaderka przelał około pół szklanki benzyny (s. 8 uzasadnienia; k. 989v). Sąd zaaprobował też opinię biegłego z zakresu badań fizykochemicznych, w której ustalono, że po zdarzeniu słup cieczy w zabezpieczonym do badań kanistrze miał wysokość 2,3 cm (k. 562v; nie 2-3 centymetry jak przyjął Sąd Apelacyjny w uzasadnieniu wyroku).

Rację ma obrońca, że Sąd I instancji jednocześnie uznał za wiarygodne zeznania ojca pokrzywdzonego oraz samego pokrzywdzonego, które w zakresie przytoczonym w uzasadnieniu wyroku (s. 17-18 uzasadnienia) nie zawierały wskazania na objętość benzyny wylanej na pokrzywdzonego. Prawdą jest natomiast, że Sąd stwierdził, iż daje wiarę zeznaniom świadka A. H. z kart 188v-189 (s. 18-19 uzasadnienia), zaś w tych depozycjach złożonych w postępowaniu przygotowawczym świadek wskazywał na oblanie pokrzywdzonego całym wiaderkiem benzyny. Jednocześnie jednak z uzasadnienia wyroku Sądu I instancji nie wynika, iżby sąd ustalił pojemność tego wiaderka (opinia biegłego z zakresu badań fizykochemicznych dotyczyła cieczy zabezpieczonej w kanistrze), jak również by ustalił, że w kanistrze przed przelaniem do wiaderka znajdowało się około 5 litrów benzyny.

Przytoczone okoliczności prowadzą do wniosku, że Sąd I instancji nie poczynił precyzyjnych ustaleń co do objętości benzyny, której użył oskarżony oblewając pokrzywdzonego. Z opisu czynu oraz uzasadnienia wyroku nie wynika, iżby Sąd ten ustalił, że pokrzywdzony był polany przez oskarżonego około 5 litrami benzyny. Natomiast takie nowe ustalenie faktyczne poczynił Sąd Apelacyjny (s. 12 uzasadnienia).

Ma rację obrońca, że Sąd ten nie wykazał się rzetelnością przy ocenie wyjaśnień oskarżonego. Niezgodne ze stanem faktycznym wynikającym z akt sprawy jest stwierdzenie Sądu Apelacyjnego, że „oskarżony wyjaśnienia na temat zdarzenia złożył dopiero na rozprawie w dniu 13 maja 2019 r.” Oskarżony był przesłuchiwany w postępowaniu przygotowawczym i to dwukrotnie, nie negował swego sprawstwa tylko zamiar, twierdząc, że chciał tylko postraszyć pokrzywdzonego. Nie znajduje też potwierdzenia w aktach sprawy stwierdzenie zawarte w uzasadnieniu wyroku Sądu Apelacyjnego, że Sąd *meriti* wyjaśnienia oskarżonego uznał za niewiarygodne jako nie mające potwierdzenia w zebranych materiale dowodowym. Z uzasadnienia wyroku Sądu I instancji wynika coś wręcz przeciwnego – jedynie ta część wyjaśnień oskarżonego, w których neguje on ustalenia co do zamiaru nie została uznana za wiarygodną. Jak już wskazano, Sąd I instancji przytoczył cały fragment wyjaśnień oskarżonego, w tym tych dotyczących zawartości benzyny w kanistrze i jej objętości przelanej do szklanki, i stwierdził, że „Analizując wyżej przytoczone wyjaśnienia oskarżonego A. G. Sąd uznał je za wiarygodne za wyjątkiem tych fragmentów gdzie podał, że nie zamierzał zrobić D. H. krzywdy, a jedynie chciał go nastraszyć” (s. 12 uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego w Zamościu).

W uzasadnieniu swego wyroku Sąd Apelacyjny stwierdza ponadto, że „niekwestionowanym jest fakt, iż benzyna została wylana na głowę pokrzywdzonego” (s. 12 uzasadnienia). Trudno to stwierdzenie potraktować inaczej jak nowe ustalenie faktyczne poczynione na niekorzyść oskarżonego. Z opisu czynu przypisanego oskarżonemu przez Sąd I instancji jednoznacznie wynika, że oskarżony oblał pokrzywdzonego „po plecach”. Opisu czynu zawartego w wyroku w tym zakresie nie zmienił Sąd Apelacyjny, wobec tego ustalenie dokonane w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku jest nie tylko nowe, ale także sprzeczne z opisem czynu zawartym w wyroku Sądu I instancji, który to opis Sąd Apelacyjny w pełni zaakceptował.

Nie do końca jednoznaczne jest stanowisko Sądu Apelacyjnego w kolejnej kwestii. Sąd ten daje w pełni wiarę zeznaniom świadka A. H., cytując jego słowa m.in. o tym, że „na posesji G. na pewno nie wlewał benzyny do wiadra, oni przywieźli benzynę we wiadrze” (s. 12 uzasadnienia). Sąd określa cytowane

zeznania mianem „niekwestionowanych”. To dało obrońcom A. G. podstawę do twierdzenia, że Sąd Apelacyjny poczynił w tym względzie nowe ustalenia faktyczne na niekorzyść oskarżonego, skoro Sąd *meriti* stanowczo stwierdził, że daje wiarę wyjaśnieniom oskarżonego, iż do przelania benzyny z kanistra doszło po przyjeździe jego i K. S. na posesję pokrzywdzonego (s. 17 uzasadnienia wyroku Sądu I instancji). Słuszne są też argumenty wskazane w kasacjach, że przewóz pełnego wiaderka benzyny w samochodzie z pewnością spowodowałby, że współoskarżony K. S. poczułby zapach benzyny w samochodzie, czemu zaprzeczył, zaś Sąd I instancji dał mu wiarę w tym zakresie (s. 16 uzasadnienia).

Jak wprost wynika z art. 434 k.p.k., sąd odwoławczy może orzec na niekorzyść oskarżonego jedynie w razie wniesienia apelacji na niekorzyść oraz w granicach zaskarżenia, przy czym jedynie w razie stwierdzenia uchybień podniesionych w środku odwoławczym. W tej sprawie w jedynej apelacji wniesionej na niekorzyść oskarżonego, pochodzącej od pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego, nie sformułowano zarzutów dotyczących błędów w ustaleniach faktycznych. Sąd Apelacyjny nie orzekał też w trybie art. 440 k.p.k. poza granicami zarzutów, bowiem wówczas mógłby jedynie uchylić zaskarżony wyrok na niekorzyść oskarżonego i to jedynie w razie stwierdzenia przesłanek z art. 437 § 2 zdanie drugie k.p.k.

Mając to wszystko na względzie, należy uznać za zasadne sformułowane w obu kasacjach zarzuty rażącego naruszenia art. 434 § 1 k.p.k. poprzez czynienie ustaleń faktycznych na niekorzyść oskarżonego poza granicami zarzutu podniesionego w apelacji pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego. Należy podkreślić, że w tej sprawie Sąd Apelacyjny mógł orzec na niekorzyść oskarżonego jedynie wówczas, gdyby uznał za zasadny zarzut naruszenia praw materialnego sformułowany w apelacji pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego. Natomiast z treści uzasadnienia wyroku Sądu odwoławczego wynika, że przyjęcie surowszej kwalifikacji prawnej czynu oskarżonego i wymierzenie mu surowszej kary było poprzedzone poczynieniem w sprawie nowych, niekorzystnych dla oskarżonego ustaleń faktycznych.

Zasadne okazały się także te zarzuty kasacji, w których wskazywano na rażące naruszenie zasad oceny dowodów przy dokonywaniu przez Sąd Apelacyjny

odmiennych ustaleń faktycznych. Ustalenia w zakresie zamiaru oskarżonego – w tej konkretnej sprawie co do tego, że oskarżony działał z zamiarem ewentualnym pozbawienia życia pokrzywdzonego ze szczególnym okrucieństwem - niewątpliwie należą do sfery ustaleń faktycznych, które powinny wynikać z prawidłowej oceny wszystkich zgromadzonych w sprawie dowodów. Tymczasem z uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynika, że Sąd Apelacyjny tym wymogom nie sprostał. Jak już wskazano, za co najmniej nieprecyzyjne należy uznać stwierdzenie, że „oskarżony wyjaśnienia na temat zdarzenia złożył dopiero na rozprawie w dniu 13 maja 2019 r., kiedy znany był już w zasadzie cały materiał dowodowy”. Ponownie należy zwrócić uwagę, że oskarżony złożył wyjaśnienia już w postępowaniu przygotowawczym, co Sąd Apelacyjny całkowicie pomija. Co więcej, zostały one prawidłowo ujawnione na rozprawie pierwszoinstancyjnej. O ile pierwsze wyjaśnienia były bardzo lakoniczne i ograniczały się do zanegowania zamiaru zabicia pokrzywdzonego (k. 75), to już przesłuchiwany przez Sąd w związku z rozpoznaniem wniosku o zastosowanie tymczasowego aresztowania oskarżony wyjaśniał obszerniej co do zdarzenia (k. 93v-94). Ponadto dokonując oceny dowodu z zeznań świadka A. H., Sąd Apelacyjny nie skonfrontował ich należycie z pozostałym materiałem dowodowym i ustaleniami poczynionymi przez Sąd Okręgowy na podstawie tych samych dowodów. Ponownie należy wskazać na omówione już w tym uzasadnieniu sprzeczności między ustaleniami zawartymi w opisie czynu oraz uzasadnieniu zaskarżonego wyroku co do części ciała pokrzywdzonego oblanym przez oskarżonego oraz miejsca przelania benzyny z kanistra do wiaderka, szczegółowo opisane w uzasadnieniu zarzutów kasacyjnych.

Zasadne okazały się także zarzuty dotyczące nieprzeprowadzenia rzetelnej kontroli odwoławczej w zakresie wskazanych w apelacji naruszeń przepisów prawa odnoszących się do opinii biegłych psychiatrów (punkt „I.2.” apelacji obrońcy T. N., punkt „II.4.” apelacji adwokata M. S.). Ma też rację obrona negując prawidłowość rozpoznania przez Sąd Apelacyjny zarzutów dotyczących wniosków o wezwanie biegłych psychiatrów na rozprawę (zarzut „II.2” kasacji adw. J. K.).

W sprawie pozyskano dwie opinie biegłych psychiatrów. Pierwsza z nich została sporządzona na etapie postępowania przygotowawczego po ambulatoryjnym badaniu ówczesnego podejrzanego i zawierała konkluzję

wskazującą na działanie oskarżonego w warunkach nieznacznie ograniczonej zdolności rozumienia znaczenia swego czynu i kierowania swoim postępowaniem (k. 199-207v). W postępowaniu sądowym na rozprawie dnia 17 czerwca 2019 r. Sąd dopuścił dowód z uzupełniającej pisemnej opinii biegłych psychiatrów w celu dokonania oceny poczytalności oskarżonego w czasie popełnienia czynu zabronionego w świetle zgromadzonych w sprawie dowodów. Sąd wskazał też, że w razie podtrzymania wniosków zawartych w pierwotnej opinii pisemnej biegli mają wskazać przyczyny, które były powodem przyjęcia, iż w czasie czynu oskarżony miał w nieznacznym stopniu ograniczoną zdolność rozpoznania znaczenia swego czynu i pokierowania swoim postępowaniem. Uzupełniająca opinia biegłych została przedłożona do akt sprawy dnia 10 lipca 2019 r. Biegli sporządzili ją wyłącznie na podstawie informacji zawartych w aktach sprawy oraz „Książki zdrowia” osadzonego A. G.. Biegli nie przeprowadzili ponownego badania oskarżonego, natomiast zmianę konkluzji opinii uzasadnili głównie przez odwołanie się do faktu przeanalizowania całego materiału dowodowego zebranego w 5 tomach akt i wskazanie, że oskarżony nie przejawiał zazdrości urojeniowej ani psychopatycznej, nie nadużywał alkoholu, zaś czyn przestępczy nie był nagły ani gwałtowny i wymagał pewnego przygotowania (k. 1079-1080). Rozpoznając zarzuty apelacyjne dotyczące opinii biegłych psychiatrów, Sąd Apelacyjny ograniczył się do stwierdzenia, że biegli prawidłowo uzasadnili zmianę swego stanowiska, zatem oddalenie przez Sąd Okręgowy wniosku dowodowego o wezwanie biegłych na rozprawę w celu umożliwienia zadawania pytań oskarżonemu i jego obrońcom i wyjaśnienia powodów zmiany konkluzji opinii, było w pełni zasadne.

Takiego ustosunkowania się do zarzutów apelacyjnych nie można uznać za zgodne z wymogami art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. Nie jest oczywiście zadaniem Sądu Najwyższego dokonywanie oceny tego, czy opinie biegłych psychiatrów – pierwsza i uzupełniająca - są prawidłowe i niesprzeczne. Takie zadanie, wobec jednoznacznie i prawidłowo postawionych zarzutów apelacyjnych, spoczywało na Sądzie Apelacyjnym. Sąd ten nie wywiązał się jednak z tego obowiązku. Faktem jest natomiast, że w pierwotnej opinii biegli psychiatrzy także stwierdzili, że zazdrość oskarżonego „nie jest zazdrością urojeniową”, jest z natury zazdrosny. Biegli uznali ponadto, że „linia życia A. G. nie wskazuje na zmiany

osobowości czy uzależnienia”. Tym samym część okoliczności, które w opinii uzupełniającej biegłych zostały wskazane dla uzasadnienia zmiany konkluzji opinii pierwotnej, były też ustalone w tejże opinii pierwotnej. W rezultacie mają rację autorzy kasacji, kiedy zarzucają Sądowi Apelacyjnemu nierzetelność kontroli odwoławczej w zakresie zarzutów apelacyjnych odnoszących się do opinii biegłych psychiatrów. Słuszne są argumenty obrońców, że wobec zmiany konkluzji opinii biegłych psychiatrów należało umożliwić oskarżonemu i jego obrońcom wyjaśnienie powodów zmiany wniosków opinii biegłych przez zadawanie im pytań na rozprawie. Sąd Najwyższy podziela stanowisko Sądu Apelacyjnego, że obowiązek prawidłowego kierowania rozprawą nie oznacza, że przeprowadzone muszą być wszystkie dowody zgłaszane przez stronę, ale tylko takie, które są istotne dla rozstrzygnięcia (s. 13 uzasadnienia Sądu Apelacyjnego). Niewątpliwie takim dowodem jest opinia biegłych psychiatrów i to także wówczas, gdy, jak w tej sprawie, wnioski tej opinii mogą mieć wpływ na ustalenie stopnia winy i, w rezultacie, wymiar kary.

Już tylko na marginesie dotychczasowych uwag trzeba stwierdzić, że o jakości kontroli odwoławczej w tej sprawie świadczy chociażby stwierdzenie zawarte w uzasadnieniu: „W okolicznościach niniejszej sprawy wystarczająca zdaniem Sądu była opinia złożona przez biegłych na rozprawie (k: 1075-1080)” – s. 13 uzasadnienia. Zdanie to sugeruje, że biegli byli obecni na rozprawie i złożyli w jej trakcie ustną opinię w obecności stron procesowych. Natomiast z akt sprawy wynika, że biegli przedłożyli uzupełniającą opinię pisemną do akt sprawy i znajduje się ona na k. 1075-1080 (opinia z dnia 9 lipca 2019 r., data wpływu do akt 10 lipca 2019 r.), zaś na rozprawie dnia 2 września 2019 r. opinia ta została odczytana (k. 1121v).

W bezpośrednim związku z zarzutami dotyczącymi opinii biegłych psychiatrów pozostaje ten zarzut kasacji, w którym obrońca, adw. P. Z., zarzuca całkowite pominięcie przez Sąd odwoławczy „prywatnej opinii psychiatrycznej” oraz niezasadne oddalenie wniosku dowodowego o dopuszczenie dowodu z opinii nowego zespołu biegłych psychiatrów. Rzecz oczywista, taka „opinia prywatna” w obecnym stanie prawnym nie jest opinią biegłego w rozumieniu art. 193 k.p.k. w zw. z art. 200 § 1 k.p.k. i może być potraktowana jedynie jako dokument prywatny,

sygnalizujący ewentualne braki lub sprzeczności w opinii biegłych psychiatrów (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 listopada 2020 r., I KK 17/20). Rzecznik jednak w tym, że Sąd Apelacyjny dokonał ujawnienia tej opinii na rozprawie odwoławczej w dniu 29 grudnia 2020 r. (k. 1708v), natomiast w żaden sposób nie dokonał oceny tego dowodu, a przynajmniej nie odzwierciedlił jej w pisemnym uzasadnieniu swego wyroku w części 2 formularza uzasadnienia odnoszącej się do „dowodów przeprowadzonych przez sąd odwoławczy”. Nie jest zadaniem Sądu Najwyższego dokonywanie za Sąd Apelacyjny oceny tego dowodu, jednak fakt jego pominięcia przez Sąd odwoławczy w powiązaniu z rażącym naruszeniem zasad kontroli odwoławczej w odniesieniu do zarzutów apelacyjnych odnoszących się do opinii biegłych psychiatrów, mógł mieć istotny wpływ na treść orzeczenia. Ocena tego dowodu z prywatnego dokumentu powinna być przeprowadzona przez Sąd Apelacyjny w powiązaniu z prawidłowym rozważeniem zarzutów apelacyjnych dotyczących opinii biegłych psychiatrów sporządzonych w sprawie.

Za zasadne Sąd Najwyższy uznał także te zarzuty sformułowane w obu kasacjach, w których wskazano na rozważenie części zarzutów apelacyjnych z rażącym naruszeniem wymogów art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. W apelacjach obrońców wskazano na szereg okoliczności, które w ocenie obrony nie zostały należycie wzięte pod uwagę przez Sąd I instancji przy czynieniu ustaleń faktycznych co do działania oskarżonego z zamiarem ewentualnym zabójstwa. W szczególności apelacje adw. T. N. oraz adw. M. S. (działającego z substytucji adw. J. K.) zawierały obszerne wyliczenie takich okoliczności, które miały świadczyć o braku u oskarżonego zamiaru zabicia pokrzywdzonego, a jedynie chęci jego postraszenia, jak konsekwentnie twierdził oskarżony. Sąd Apelacyjny do tych okoliczności ustosunkował się w sposób zbiorczy i ogólny, z jednej strony deklarując akceptację oceny dowodów dokonanej przez Sąd *meriti*, z drugiej zaś czyniąc nowe ustalenia faktyczne na niekorzyść oskarżonego na podstawie tych samych dowodów. Tymczasem zadaniem Sądu odwoławczego wynikającym z art. 433 § 2 k.p.k. jest „rozważenie wszystkich wniosków i zarzutów wskazanych w środku odwoławczym”. Jak wielokrotnie wskazywał Sąd Najwyższy, realizacja obowiązków wynikających z art. 433 § 2 k.p.k. i 457 § 3 k.p.k. polega na wyjaśnieniu powodów, dla których zarzuty środka odwoławczego zostały

podzielone lub uznane za niezasadne. „Jeśli pisemne motywy wyroku sądu odwoławczego nie zawierają odpowiedzi na te pytania, nie mamy do czynienia wyłącznie z brakami samego uzasadnienia orzeczenia, ale z sytuacją rażąco nieprawidłowo przeprowadzonej kontroli odwoławczej, która to wadliwość z reguły musi być uznana za mogącą mieć istotny wpływ na treść orzeczenia” (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 stycznia 2022 r., V KK 265/20).

Podsumowując, wskazane powyżej rażące naruszenia prawa, których dopuścił się Sąd odwoławczy w tej sprawie, mogły mieć istotny wpływ na treść orzeczenia. Z tego powodu konieczne stało się uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

Sąd Najwyższy nie podzielił natomiast szeregu zarzutów kasacyjnych uznając je za bezzasadne lub wręcz oczywiście bezzasadne.

Jako bezzasadny należy ocenić zarzut dotyczący rażącego naruszenia „art. 6 k.p.k. w zw. z art. 77 k.p.k. w zw. z art. 85 § 1 i 2 k.p.k. poprzez ich niezastosowanie i prowadzenie przez Sąd odwoławczy rozprawy apelacyjnej w sytuacji, w której adw. W. R. pełnił równocześnie funkcję obrońcy zarówno skazanego A. G., jak i K. S., podczas gdy interesy tychże pozostawały ze sobą w oczywistej sprzeczności”.

Sąd Najwyższy nie podziela stanowiska, że w tej sprawie miał miejsce konflikt interesów pomiędzy ówczesnym oskarżonym K. S. a oskarżonym A. G.. Na żadnym etapie procesu oskarżony A. G. nie twierdził, że pokrzywdzony został obłany benzyną i podpalony przez K. S.. Oskarżony A. G. od początku przyznawał się do udziału w zarzucanym mu zdarzeniu natomiast konsekwentnie też twierdził, że nie miał zamiaru wyrządzenia szkody pokrzywdzonemu, chciał go bowiem tylko postraszyć. Obrońca eksponuje to, że wyjaśniając dnia 9 lipca 2018 r. w postępowaniu przygotowawczym oskarżony A. G. stwierdził, iż nie wie, kto rzucił zapalniczkę (choć jednocześnie przecież przyznał się do zarzucanego mu czynu). Trzeba jednak podkreślić, że w kolejnych wyjaśnieniach składanych w postępowaniu sądowym oskarżony wprost przyznał, że to on rzucił zapalniczkę w stronę pokrzywdzonego (k. 990). W tej sytuacji nie sposób podzielić zapatrywań obrońcy, że w sytuacji uniewinnienia oskarżonego K. S. działanie w sprawie na etapie postępowania odwoławczego adwokata W. R. jako reprezentującego obu

oskarżonych naruszało, i to rażąco, art. 6 k.p.k. w zw. z art. 77 k.p.k. w zw. z art. 85 § 1 i 2 k.p.k. Niezależnie od tego trzeba podkreślić, że oskarżony A. G. był w postępowaniu odwoławczym reprezentowany przez trzech obrońców. Oprócz wspomnianego adw. W. R. obrońcami oskarżonego byli: adw. T. N. oraz adw. J. K..

Za oczywiście bezzasadne Sąd Najwyższy uznał sformułowane w obu kasacjach zarzuty dotyczące niezastosowania w tej sprawie art. 6 ust. 2 dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2016/343. W kasacji adw. J. K. zarzut ten ujęto jako „rażące naruszenie prawa materialnego”, zaś w kasacji adw. P. Z. – jako zarzut nierozważenia przez Sąd Apelacyjny zarzutów apelacyjnych w tym zakresie.

Rację mają obrońcy wskazując, że Sąd Apelacyjny nie rozważył zarzutu apelacyjnego odwołującego się do konieczności zastosowania w sprawie art. 6 ust. 2 ww. dyrektywy. Rzeczywiście Sąd odwoławczy w uzasadnieniu wyroku nie wskazał, dlaczego zarzut I.1. z apelacji adw. M. S., działającego w substytucji adw. J. K., uznał za bezzasadny. Natomiast to naruszenie prawa nie mogło mieć żadnego wpływu na treść orzeczenia, bowiem wykładnia art. 6 ust. 2 dyrektywy forsowana zarówno w apelacji, jak i obecnie w kasacjach obrońców, jest nieprawidłowa.

Nie jest słuszny pogląd, że ze względu na treść art. 6 ust. 2 dyrektywy 2016/343 od dnia 1 kwietnia 2018 r., kiedy to upłynął termin transpozycji ww. dyrektywy do krajowego porządku prawnego, wszelkie wątpliwości co do ustaleń faktycznych oraz wykładni i stosowania przepisów prawa rozstrzygać należy na korzyść podejrzanego. Autor kasacji zdaje się zakładać, że art. 6 ust. 2 dyrektywy powinien być bezpośrednio stosowany ze skutkiem w postaci pozbawienia sądu możliwości podejmowania z urzędu inicjatywy dowodowej w celu usunięcia wątpliwości, zanim rozstrzygnie się je na korzyść oskarżonego. Z takim poglądem nie sposób się zgodzić. Wykładnia przepisu art. 6 ust. 2 dyrektywy dokonana w kasacji nie uwzględnia całej treści tego aktu prawnego, w szczególności treści art. 6 ust. 1 dyrektywy, z którego wprost wynika, że „Państwa członkowskie zapewniają, aby przy ustalaniu winy podejrzanych lub oskarżonych ciężar dowodu spoczywał na oskarżeniu. Powyższe stosuje się z zastrzeżeniem obowiązków sędziego lub właściwego sądu w zakresie poszukiwania zarówno dowodów obciążających, jak i uniewinniających, oraz prawa obrony do przeprowadzenia dowodów zgodnie

z obowiązującym prawem krajowym.” Prawodawca unijny wyraźnie zastrzegł, że kwestia uprawnień sądu do poszukiwania dowodów, czyli do podejmowania inicjatywy dowodowej zmierzającej do usunięcia wątpliwości dowodowych przed rozstrzygnięciem tych wątpliwości na korzyść oskarżonego, jest zarezerwowana dla prawa krajowego i nie podlega ograniczeniom z mocy dyrektywy. Inaczej rzecz ujmując, prawo unijne nie zmierza do narzucenia jednego, w pełni kontradykcyjnego modelu postępowania sądowego, bo tylko w takim modelu sąd pozbawiony jest możliwości przejawiania inicjatywy do wprowadzania dowodów do procesu. Taką właśnie wykładnię art. 6 dyrektywy wprost wspiera treść punktów 22 i 23 preambuły tego aktu prawnego, które stanowią, że „[...] Domniemanie niewinności zostałoby naruszone w przypadku przeniesienia ciężaru dowodu z oskarżenia na obronę, z zastrzeżeniem uprawnień sądu do działania z urzędu w zakresie ustalania faktów, niezawisłości sądownictwa przy ocenie winy podejrzanego lub oskarżonego oraz wykorzystania domniemań faktycznych lub prawnych w odniesieniu do odpowiedzialności karnej podejrzanego lub oskarżonego [...]. W różnych państwach członkowskich poszukiwaniem dowodów zarówno obciążających, jak i uniewinniających zajmuje się nie tylko oskarżyciel, lecz także sędziowie i właściwe sądy. Państwa członkowskie, które nie mają systemu opartego na zasadzie kontradykcyjności, powinny mieć możliwość utrzymania obecnego systemu, pod warunkiem, że jest on zgodny z niniejszą dyrektywą i z innymi właściwymi przepisami prawa Unii i prawa międzynarodowego”.

Podsumowując, nierozpoznanie przez Sąd Apelacyjny zarzutu apelacyjnego dotyczącego niezastosowania art. 6 ust. 2 dyrektywy 2016/343 nie mogło mieć w tej sprawie żadnego wpływu na treść orzeczenia. Obecna treść normatywna art. 5 § 2 k.p.k. pozostaje w zgodzie z art. 6 ust. 2 dyrektywy, zaś sądy mają prawo dążyć do usunięcia wątpliwości pojawiających się w sprawie, zanim zastosują regułę *in dubio pro reo* z art. 5 § 2 k.p.k.

Za oczywiście bezzasadny należy uznać także zarzut oznaczony jako „2.o.” w kasacji adw. P. Z..

Z całą pewnością Sąd Apelacyjny stosując art. 99a § 1 k.p.k. nie naruszył w tej sprawie art. 6 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych

wolności (dalej: „EKPCz”) oraz art. 45 ust. 1 Konstytucji RP. Trzeba stanowczo przypomnieć, że żaden z wymienionych w zarzucie przepisów nie reguluje wymagań co do formy uzasadniania. Można z nich jedynie wywodzić, jaka powinna być merytoryczna treść uzasadnienia wyroku. Ma ona czynić zadość prawu oskarżonego do rzetelnego procesu. W orzecznictwie Sądu Najwyższego wykształcił się co prawda pogląd, że sporządzenie uzasadnienia wyroku na urzędowym formularzu, w myśl art. 99a § 1 k.p.k., może stanowić rażące naruszenie prawa, w tym standardu z art. 6 ust. 1 EKPCz. Ma to jednak miejsce tylko wtedy, gdy ze względu na specyfikę sprawy formularz nie daje odpowiedniego narzędzia dla jasnego i wyczerpującego przedstawienia motywów rozstrzygnięcia. Rzeczą każdego sądu odwoławczego, w ramach obowiązku wynikającego z treści art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 433 § 1 i 2 k.p.k., jest przeprowadzenie w konkretnej sprawie oceny, czy może sporządzić uzasadnienie swojego wyroku na formularzu UK 2 w taki sposób, który zagwarantuje stronie prawo do rzetelnego procesu odwoławczego, a więc rzetelne i konkretne ustosunkowanie się do każdego istotnego argumentu zawartego w apelacji strony i przedstawienie takiej oceny właśnie w uzasadnieniu wyroku sądu odwoławczego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 sierpnia 2020 r., I KA 1/20). W tej sprawie nie ma wątpliwości, że sam fakt użycia formularza do sporządzenia uzasadnienia wyroku nie naruszał praw oskarżonego gwarantowanych w art. 6 ust. 1 EKPCz i art. 45 ust. 1 Konstytucji.

Wobec uchylenia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania za przedwczesne uznano ustosunkowanie się do zarzutu z punktu „2.n.” kasacji adw. P. Z.. Ocena potrzeby ewentualnego uzupełnienia postępowania dowodowego w instancji odwoławczej i czynienia dalszych ustaleń faktycznych we wskazanym w tym zarzucie zakresie, należy do Sądu ponownie rozpoznającego sprawę, przy czym musi to nastąpić przy jednoczesnym poszanowaniu reguł wynikających z art. 434 § 1 k.p.k.

Stosując art. 436 k.p.k. w zw. z art. 518 k.p.k. Sąd Najwyższy uznał, że nie jest w tej sprawie konieczne rozpoznanie zarzutu z punktu „1.a” kasacji adw. P. Z.. Wskazano w nim na naruszenie art. 6 ust. 1 EKPCz, art. 47 Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej w zw. z art. 45 ust. 1 Konstytucji RP przez

wydanie zaskarżonego orzeczenia przez Sąd, w którym zasiadali SSA J. D. oraz SSA A. P., nominowani na stanowiska Sędziów Sądu Apelacyjnego w Lublinie przez Prezydenta RP na mocy uchwały Krajowej Rady Sądownictwa, której skład został ukształtowany na mocy ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2018 r., poz. 3). Zarzut kasacyjny w tym zakresie został wsparty obszernym uzasadnieniem. Dodatkowo w toku postępowania kasacyjnego adw. P. Z. złożył wniosek o przeprowadzenie czynności sprawdzających w trybie art. 97 k.p.k. w celu wykazania, że orzekanie w sprawie przez Sąd Apelacyjny z udziałem SSA J. D. powodowało zaistnienie bezwzględnej przyczyny odwoławczej z art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. (k. 77-80 akt SN). Obrońca powołał się na wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 lipca 2022 r., w sprawie o sygn. akt III KK 404/21. Nie ulega wątpliwości, że rozpoznanie tego zarzutu wymagałoby podjęcia dalszych czynności w toku postępowania kasacyjnego, które dopiero umożliwiłyby dokonanie sprawdzenia okoliczności, o jakich mowa w zarzucie kasacyjnym. Trzeba bowiem mieć na względzie, że w świetle zarówno uchwały składu połączonych Izb: Cywilnej, Karnej oraz Pracy i Ubezpieczeń Społecznych Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2020 r. (sygn. BSA I-4110-1/20), jak i uchwały z dnia 2 czerwca 2022 r. I KZP 2/22 (OSNK 2022, z. 6, poz. 22), brak jest podstaw do przyjęcia *a priori*, że każdy sędzia sądu powszechnego, który uzyskał nominację w następstwie brania udziału w konkursie przed Krajową Radą Sądownictwa po 17 stycznia 2018 r., nie spełnia minimalnego standardu bezstronności i każdorazowo sąd z jego udziałem jest nienależycie obsadzony w rozumieniu art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. Toteż ustalenie wystąpienia w tej sprawie bezwzględnej przyczyny odwoławczej wymagałoby podjęcia dalszych czynności, które, wobec uchylenia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania z powodu zasadności innych zarzutów kasacyjnych, są zbędne.

Podsumowując, z powodów wskazanych powyżej rozpoznanie omawianego zarzutu kasacyjnego Sąd Najwyższy uznał za niecelowe. Takie postąpienie jest również uzasadnione tym, że zgodnie z art. 40 § 1 pkt 7 k.p.k. Sąd Apelacyjny w Lublinie ponownie rozpoznając sprawę będzie musiał orzekać w innym składzie niż ten, który wydał uchylony wyrok. W razie wyznaczenia do ponownego rozpoznania

sprawy składu Sądu, który w ocenie obrońców lub innych członków tego składu orzekającego nie gwarantowałby oskarżonemu prawa do rozpoznania sprawy zgodnie z wymogami art. 6 ust. 1 EKPCz, osoby te będą miały do dyspozycji środki prawne, wskazane chociażby we wspomnianej uchwale Sądu Najwyższego z dnia 2 czerwca 2022 r., I KZP 2/22.

Podsumowując, ponownie rozpoznając sprawę Sąd Apelacyjny w Lublinie należycie rozważy wszystkie zarzuty zawarte w apelacjach obrońców oskarżonego, czyniąc tym samym zadość wymogom kontroli odwoławczej z art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. i mając na względzie uwagi poczynione przez Sąd Najwyższy w tym uzasadnieniu. Jednocześnie Sąd ten będzie baczyl, aby rozpoznając apelację pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego respektować przepisy wyznaczające granice orzekania na niekorzyść oskarżonego w instancji odwoławczej, w tym treść normatywną art. 434 § 1 k.p.k.

Mając powyższe na względzie, Sąd Najwyższy orzekł jak w wyroku.

(r.g.)

[ms]